

Katarzyna Ludwichowska

Problematyka kolizyjna roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego w wypadku samochodowym

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego artykułu są wszystkie roszczenia, jakie przysługują osobie poszkodowanej w wypadku samochodowym o charakterze transgranicznym. Szczególny nacisk położono na problematykę właściwości prawa dla roszczenia bezpośredniego poszkodowanego do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody¹ (tzw. *actio directa*). Rozważania ograniczono do obszaru Unii Europejskiej [dalej: UE], gdzie już od dziesięcioleci funkcjonuje, wciąż udoskonalany, system kompensacji szkód wynikłych z wypadków samochodowych, oparty na odpowiedzialności cywilnej i jej obowiązkowym ubezpieczeniu. Ubezpieczenie komunikacyjne OC zostało w ramach UE poddane unifikacji. Obecnie reguluje je pięć dyrektyw tzw. komunikacyjnych², za pomocą których ustawodawca unijny, bazu-

¹ Określenie „sprawca” jest w niniejszym opracowaniu rozumiane szeroko i oznacza podmiot ponoszący odpowiedzialność cywilną za wypadek samochodowy.

² Council Directive 72/166/EEC of 24 April 1972 on the approximation of the laws of Member States relating to insurance against civil liability in respect of the use of motor vehicles, and to the enforcement of the obligation to insure against such liability, OJ L103, 02/05/1972 P. 0001-0004 (pierwsza dyrektywa komunikacyjna); Second Council Directive 84/5/EEC of 30 December 1983 on the approximation of the laws of the Member States relating to insurance against civil liability in respect of the use of motor vehicles, OJ L008, 11/01/1984 P. 0017-0020 (druga dyrektywa komunikacyjna); Third Council Directive 90/232/EEC of 14 May 1990 on

jąc na funkcjonującym w Europie od 1953 r. Systemie Zielonej Karty³, stworzył system kompensacji szkód powstałych zarówno w wyniku wypadków zaistniałych w państwie zamieszkania poszkodowanego, jak i takich, którym poszkodowany uległ za granicą.

Poszkodowany w wypadku samochodowym może co do zasady wystąpić z dwoma roszczeniami: do sprawcy wypadku oraz do jego ubezpieczyciela OC. Ponadto mogą mu przysługiwać także inne roszczenia, których układ jest różny w zależności od tego, gdzie miał miejsce wypadek i jakiego pochodzenia pojazd go spowodował. W przypadku gdy poszkodowany uległ wypadkowi w kraju swego zamieszkania, spowodowanemu przez pojazd „zagraniczny” (to jest zarejestrowany, dopuszczony do ruchu i „ubezpieczony”⁴ w innym państwie), przysługuje mu roszczenie do Biura Narodowego Zielonej Karty kraju wypadku (tzw. Biura Gestyjnego — *Handling Bureau*). Z kolei w sytuacji, w której wypadek wydarzył się poza państwem zamieszkania poszkodowanego, uruchomiony zostaje system wprowadzony przez tzw. czwartą dyrektywę komunikacyjną⁵. Poszkodowanemu przysługuje wówczas dodatkowo roszczenie do działającego w jego państwie zamieszkania reprezentanta do spraw roszczeń ubezpieczyciela OC sprawcy wypadku (*claims representative*), a w pewnych sytuacjach, w tym między innymi wówczas, gdy taki reprezentant nie został przez owego ubezpieczyciela wyznaczony — do tzw. organu odszkodowawczego (*compensation body*). Nie można także zapomnieć o sytuacjach, w których sprawca wypadku pozostaje nieznanym albo nie jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej; wówczas po-

the approximation of the laws of the Member States relating to insurance against civil liability in respect of the use of motor vehicles, OJ L129, 19/05/1990 P. 0033-0035 (trzecia dyrektywa komunikacyjna); Directive 2000/26/EC of the European Parliament and of the Council of 16 May 2000 on the approximation of the laws of the Member States relating to insurance against civil liability in respect of the use of motor vehicles and amending Council Directives 73/239/EEC and 88/357/EEC (Fourth motor insurance Directive), OJ L009, 13/01/2000 P. 0029-0029 (czwarta dyrektywa komunikacyjna); Directive 2005/14/EC of the European Parliament and of the Council of 11 May 2005 amending Council Directives 72/166/EEC, 84/5/EEC, 88/357/EEC and 90/232/EEC and Directive 2000/26/EC of the European Parliament and of the Council relating to insurance against civil liability in respect of the use of motor vehicles, OJ C01, 22/01/1999 P. 0006 (piąta dyrektywa komunikacyjna).

³ Na temat organizacji i zasad funkcjonowania Systemu Zielonej Karty zob. m.in. M. Orlicki, J. Pokrzywniak, A. Raczynski: *Obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*. Warszawa 2007, s. 159 i nast.

⁴ Termin „pojazd ubezpieczony” jest oczywiście skrótem myślowym i oznacza pojazd, w stosunku do którego została zawarta umowa ubezpieczenia OC przez osobę do tego zobowiązaną.

⁵ Zob. przyp. 2. W tym miejscu należy podkreślić, że w razie spowodowania szkody przez pojazd zwykle stacjonujący poza państwem wypadku, poszkodowany może albo skorzystać z Systemu czwartej dyrektywy, albo zwrócić się do Biura Narodowego Zielonej Karty w państwie, w którym wydarzył się wypadek.

szkodowany ma roszczenie do tzw. funduszu gwarancyjnego (w Polsce — do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego).

2. Roszczenie poszkodowanego przeciwko sprawcy szkody

Od dnia 11 stycznia 2009 r. w krajach członkowskich UE (z wyjątkiem Danii) stosowane jest rozporządzenie „Rzym II”⁶, zgodnie z którym zobowiązanie pozaumowne podlega — w braku następczego wyboru prawa — prawu państwa, w którym powstała szkoda (*lex damni* — art. 4 ust. 1), a w sytuacji, w której poszkodowany oraz osoba odpowiedzialna za szkodę mają miejsce zwykłego pobytu (*habitual residence, gewöhnlicher Aufenthalt*) w tym samym państwie — prawu tego państwa (art. 4 ust. 2), chyba że zobowiązanie wykazuje ściślejszy związek z prawem innego państwa (tzw. *escape clause*, art. 4 ust. 3). Przed 11 stycznia 2009 r. poszczególne państwa członkowskie UE określały prawo właściwe dla stosunku poszkodowany — sprawca wypadku samochodowego, stosując własne normy kolizyjne. W Polsce i osiemnastu innych krajach europejskich⁷ prawo właściwe dla odpowiedzialności cywilnej za wypadki samochodowe wskazywała wówczas Konwencja haska z dnia 4 maja 1971 r. o prawie właściwym dla wypadków drogowych⁸. Wspomniana Konwencja zachowała swoje znaczenie także po wejściu w życie rozporządzenia „Rzym II”; z art. 28 rozporządzenia⁹ wynika bowiem wyraźnie, że obowiązujące umowy międzynarodowe regulujące problematykę

⁶ Regulation (EC) No 864/2007 of the European Parliament and of the Council of 11 July 2007 on the law applicable to non-contractual obligations (Rome II), OJ L 199, 31/07/2007 P 0040-0049.

⁷ W Austrii, na Białorusi, w Belgii, Bośni i Hercegowinie, Hiszpanii, Chorwacji, Czechach, Czarnogórze, we Francji, na Litwie, w Luksemburgu, na Łotwie, w Holandii, Serbii, Słowacji, Słowenii, Szwajcarii i Macedonii.

⁸ Dz.U. 2003, nr 63, poz. 585.

⁹ Artykuł 28. 1: „Niniejsze rozporządzenie nie uchybia stosowaniu konwencji międzynarodowych, których stronami, w chwili przyjęcia niniejszego rozporządzenia, jest jedno lub kilka państw członkowskich, a które ustanawiają normy kolizyjne odnoszące się do zobowiązań pozaumownych.

2. Niniejsze rozporządzenie ma jednak w stosunkach pomiędzy państwami członkowskimi pierwszeństwo przed konwencjami zawartymi wyłącznie pomiędzy dwoma lub więcej państwami członkowskimi w zakresie, w jakim konwencje takie dotyczą kwestii uregulowanych niniejszym rozporządzeniem”.

zobowiązań pozaumownych mają przed nim pierwszeństwo¹⁰. Wyjątek stanowią tu konwencje, których stronami są wyłącznie państwa członkowskie UE, a Konwencja haska o prawie właściwym dla wypadków drogowych do nich nie należy; jej stronami są przecież między innymi Szwajcaria, Serbia, Bośnia i Hercegowina czy Białoruś.

Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na szczegółowe omówienie skomplikowanych unormowań Konwencji¹¹. W tym miejscu ograniczę się zatem do ogólnego stwierdzenia, że zgodnie z jej przepisami podstawowym łącznikiem wskazującym prawo właściwe dla oceny odpowiedzialności deliktowej za wypadek samochodowy jest *lex loci delicti commissi* (art. 3 Konwencji).

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w toku prac nad rozporządzeniem „Rzym II” Parlament Europejski wystąpił z propozycją wprowadzenia szczególnego unormowania dotyczącego odpowiedzialności za wypadki drogowe. Planowano mianowicie stworzyć wyjątek od podstawowej reguły *lex damni*, polegający na poddaniu odszkodowania za wynikłe z tych wypadków szkody na osobie prawu miejsca zwykłego pobytu poszkodowanego¹². Takie rozwiązanie ma bardzo istotne wady; prowadzi między innymi do rozszczępienia jednolitego stosunku prawnego, jako że podstawa odpowiedzialności oraz część jej następstw (odszkodowanie za szkody w mieniu) podlegają jednemu systemowi prawnemu, a pozostałe następstwa (odszkodowanie za szkody na osobie) — innemu prawu¹³. Wobec opozycji Komisji Europejskiej oraz środowiska naukowego¹⁴ z wprowadzenia omawianego unormowania ostatecznie zrezygnowano. Jego reminiscencją jest motyw 33. preambuły roz-

¹⁰ Na ten temat zob. m.in. J. von Hein: *Die Kodifikation des europäischen IPR der außer-vertraglichen Schuldverhältnisse vor dem Abschluss? Zum gegenwärtigen Stand der Arbeiten an der Rom II-Verordnung. „Versicherungsrecht”* [dalej: VersR] 2007, H. 10, s. 451.

¹¹ Na ten temat zob. K. Ludwichowska: *Odpowiedzialność cywilna i ubezpieczeniowa za wypadki samochodowe*. Toruń 2008, s. 344 i nast.

¹² Zob. art. 4 ust. 2 *Position of the European Parliament adopted at first reading on 6 July 2005 with a view to the adoption of Regulation (EC) No .../2005 of the European Parliament and of the Council on the law applicable to non-contractual obligations („ROME II”)*: „In the case of **personal injuries arising out of traffic accidents**, however, and with a view to the motor insurance directive, the court seised and the liable driver’s insurer shall, **for the purposes of determining the type of claim for damages and calculating the quantum of the claim, apply the rules of the individual victim’s place of habitual residence** unless it would be inequitable to the victim to do so”.

¹³ Kompleksową krytykę tego rozwiązania przeprowadzili T. Thiede, K. Ludwichowska: *Die Haftung bei grenzüberschreitenden unerlaubten Handlungen. Ist die gesonderte Anknüpfung von Personenschäden sinnvoll?* „Zeitschrift für Vergleichende Rechtswissenschaft” 2007, Nr. 107, s. 92 i nast.

¹⁴ Zob. m.in. P. Stone: *EU Private International Law. Harmonisation of Laws*. Cheltenham—Northampton 2006, s. 370—371; T. Thiede, K. Ludwichowska: *Die Haftung...*; G. Wagner: *Internationales Deliktsrecht, die Arbeiten an der Rom II-Verordnung und der*

porządzenia, zgodnie z którym sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie za szkody na osobie wynikłe z wypadku drogowego, który wydarzył się poza państwem zamieszkania poszkodowanego, powinien przy ustalaniu wysokości tego odszkodowania uwzględnić wszystkie istotne okoliczności istniejące po stronie ofiary wypadku, w tym w szczególności rzeczywiste koszty pomocy lekarskiej i opieki powypadkowej¹⁵.

Odpowiedzialność cywilna sprawcy wypadku stanowi kwestię wstępną dla akcesoryjnej w stosunku do niej odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec poszkodowanego. Jest ona zatem odrębną kwestią kolizyjnoprawną, której ocena wywiera wpływ na rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela wobec osoby poszkodowanej (kwestii głównej)¹⁶.

3. Roszczenie poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi OC sprawcy szkody

Roszczenie poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi OC sprawcy szkody stanowi odrębną kwestię kolizyjnoprawną. W polskiej doktrynie wciąż jeszcze pewnym poparciem cieszy się pogląd, w myśl którego *actio directa* to roszczenie trzeciego z umowy ubezpieczenia komunikacyjnego OC, będącej umową na rzecz osoby trzeciej¹⁷. Zapatrywania tego nie można uznać za słuszne. Poszkodowanego, jako osobę „z zewnątrz”, nie łączy z mocy samej umowy ubezpieczenia żaden stosunek prawny z zakładem ubezpieczeń. Umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej można wprowadzić z mocy art. 822 k.c. zawrzeć na rzecz osoby trzeciej, ale osobą tą nie może być poszkodowany, a jedynie sprawca szkody (jest to wówczas

Europäische Deliktgerichtsstand. „IPRax. Praxis des Internationalen Privat- und Verfahrensrechts” [dalej: IPRax] 2006, H. 4, s. 378—379.

¹⁵ „According to the current national rules on compensation awarded to victims of road traffic accidents, when quantifying damages for personal injury in cases in which the accident takes place in a State other than that of the habitual residence of the victim, the court seised should take into account all the relevant actual circumstances of the specific victim, including in particular the actual losses and costs of after-care and medical attention”.

¹⁶ Odnosnie do kwestii wstępnej zob. zwłaszcza M. Paźdzan: *Prawo prywatne międzynarodowe*. Warszawa 2005, s. 60 i nast.

¹⁷ Zob. m.in. A. Szpunar: *Dochodzenie roszczeń z obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*. „Prawo Asekuracyjne” 2000, nr 3, s. 7, a także M. Orlicki: *Umowa ubezpieczenia*. Warszawa 2002, s. 126—128.

ubezpieczenie na cudzy rachunek)¹⁸. Podstawą *actio directa* jest szczególny przepis ustawy, przyznający poszkodowanemu roszczenie bezpośrednie do ubezpieczyciela OC sprawcy wypadku.

W celu wskazania prawa, które byłoby najwłaściwsze w roli statutu *actio directa*, należy zbadać charakter prawny roszczenia bezpośredniego pod rządami systemu prawnego *fori*¹⁹, a zatem dokonać kwalifikacji *actio directa*. Przed przedstawieniem przyjętych rozwiązań kolizyjnoprawnych zostanie poczyniona próba takiej kwalifikacji.

W doktrynie podkreśla się, że *actio directa* jest specyficzną figurą prawną o podwójnym deliktowo-kontraktowym charakterze²⁰ i dlatego nie można go zakwalifikować ani jako roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, ani jako roszczenia kontraktowego. Do miana prawa właściwego dla roszczenia bezpośredniego pretendują zatem dwa systemy prawne: prawo rządzące umową ubezpieczenia (statut ubezpieczeniowy) oraz statut deliktowy. Powstaje pytanie, czy należy poddać *actio directa* w całości jednemu z nich, czy też powinno się wskazać prawo właściwe osobno dla poszczególnych elementów tego roszczenia (np. inny statut dla dopuszczalności *actio directa*, a inny dla jego przedawnienia). Wydaje się, że słuszne jest pierwsze ze wskazanych rozwiązań, które zapewnia „funkcjonalną jedność” *actio directa*. Rozszczepiania jednolitego stosunku prawnego powinno się w miarę możliwości unikać, bo prowadzi ono do niepotrzebnych komplikacji.

„Bazę” dla roszczenia bezpośredniego poszkodowanego do ubezpieczyciela OC sprawcy wypadku samochodowego stanowią dwa stosunki prawne: wynikający z czynu niedozwolonego stosunek pomiędzy poszkodowanym a sprawcą oraz łączący ubezpieczającego i ubezpieczyciela stosunek ubezpieczenia. Stopień zależności *actio directa* od każdego z tych stosunków jest różny. Zawisłość roszczenia bezpośredniego od stosunku ubezpieczenia jest znikoma i polega przede wszystkim na tym, że roszczenie to przysługuje poszkodowanemu tylko wówczas, gdy została zawarta umowa ubezpieczenia. W państwach UE, w związku z wysunięciem na pierwszy plan idei ochrony ofiar wypadków, zasadą jest, że zakład ubezpieczeń nie może podnosić wobec poszkodowanego zarzutów wynikających z tej umowy. Oznacza to, że mimo całkowitego lub częściowego zwolnienia z obowiązku świadcze-

¹⁸ M. Nesterowicz, E. Kowalewski: *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej a ochrona poszkodowanego*. „Nowe Prawo” 1976, nr 7–12, s. 1041; E. Kowalewski: *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Funkcje i przemiany*. Toruń 1981, s. 157–161 oraz s. 169–170; M. Nesterowicz: *Glosa do wyroku SN z dnia 18 lutego 1975 r. „Orzecznictwo Sądów Polskich”* 1976, nr 10, poz. 181.

¹⁹ F. Seatzu: *Insurance in Private international Law*. Portland 2003, s. 121.

²⁰ H. Möller: *De la double nature de l'action directe*. In: *Etudes offertes à Monsieur le Professeur A. Besson*. Réd. J. Bedour. Paris 1976; E. Kowalewski: *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej...*, s. 184.

nia wobec ubezpieczającego (ubezpieczonego), ma on obowiązek zaspokoić roszczenia poszkodowanego; *actio directa* jest więc w zasadzie niezależne od stosunku ubezpieczenia. Roszczenie bezpośrednio, mające swe uzasadnienie w prawie poszkodowanego do naprawienia szkody spowodowanej wypadkiem, za który odpowiedzialność ponosi ubezpieczony sprawca, jest natomiast w znacznym stopniu zależne od stosunku odszkodowawczego wynikającego z czynu niedozwolonego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny w stosunku do odpowiedzialności sprawcy; z punktu widzenia poszkodowanego ubezpieczyciel traktowany jest tak, jakby to on popełnił czyn niedozwolony²¹. Fakt, iż o powstaniu i zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela decyduje powstanie i zakres odpowiedzialności sprawcy wypadku, w połączeniu z oderwaniem roszczenia bezpośrednio od prawa przysługującego ubezpieczonemu sprawcy w stosunku do jego ubezpieczyciela, przesądza o w przeważającej mierze deliktowym charakterze *actio directa*. Można powiedzieć, że w miarę uniezależniania się roszczenia bezpośredniego od umowy ubezpieczenia następowała petryfikacja deliktowej natury *actio directa*; rozwiązaniem najwłaściwszym wydaje się zatem poddanie go prawu, któremu podlega odpowiedzialność cywilna za wypadek samochodowy²².

Obowiązująca w Polsce Konwencja haska z 1971 r. zawiera unormowanie odnoszące się do *actio directa* w swym art. 9, który posługuje się łącznikiem złożonym o charakterze subsydiarnym (kaskadowym). Zgodnie z art. 9 zd. 1 Konwencji, poszkodowany może wystąpić z roszczeniem bezpośrednim do ubezpieczyciela sprawcy wypadku, jeżeli takie uprawnienie przyznaje mu prawo właściwe na podstawie art. 3, 4 lub 5 Konwencji, a zatem *lex loci delicti* lub prawo państwa rejestracji pojazdu. Jeśli na podstawie art. 4 lub 5 Konwencji właściwe jest prawo państwa rejestracji pojazdu i nie przewiduje ono roszczenia bezpośredniego, to poszkodowany może z niego skorzystać, jeżeli przewiduje je prawo miejsca wypadku (art. 9 zd. 2). Jeśli żadne z tych praw nie przewiduje *actio directa*, to zgodnie z art. 9 zd. 3 Konwencji, poszkodowany może wystąpić z roszczeniem bezpośrednim do ubezpieczyciela OC sprawcy, jeżeli jest ono przewidziane przez prawo właściwe dla umowy ubezpieczenia²³.

W kontekście art. 9 Konwencji haskiej warto zwrócić uwagę na problem wymagań, których spełnienie powoduje przejście z jednego szczebla „drabin-

²¹ H. Möller: *De la double...*, s. 254.

²² Tak też m.in. E. Kowalewski: *Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej...*, s. 177; M. Wandt: *Die Anknüpfung des Direktanspruchs nach dem Haager Straßenverkehrsübereinkommen: Vorbild für das deutsche IPR?* IPRax 1992, H. 4, s. 261.

²³ Article 9: „Persons who have suffered injury or damage shall have a right of direct action against the insurer of the person liable if they have such a right, under the law applicable according to Articles 3, 4 or 5.

ki” łączników, o których mowa w tym przepisie, na kolejny. Powstaje mianowicie pytanie, czy zwroty „if [...] that law provides no right of direct action” oraz „if neither of these laws provides any such right”²⁴ należy rozumieć abstrakcyjnie, czy też przez pryzmat okoliczności konkretnego przypadku. Przyjęcie wariantu „abstrakcyjnego” oznaczałoby uznanie za decydujące faktu, czy dane prawo w ogóle zna instytucję *actio directa*. Z kolei zgodnie z wariantem „konkretnym” należałoby dodatkowo zbadać, jakim rezultatem zakończyłoby się wystąpienie z roszczeniem bezpośrednim przez danego poszkodowanego w konkretnej sprawie. W doktrynie przeważa pierwszy z wymienionych poglądów. Z taką interpretacją należy się zgodzić, jako że wskazuje na nią dosłowne brzmienie przepisu. Na przykład jeżeli na podstawie art. 3 Konwencji właściwe byłoby *lex loci delicti*, to pozostałoby ono właściwe także wówczas, gdyby wprowadzie była mu znana instytucja *actio directa*, ale ubezpieczyciel mógłby się zwolnić od odpowiedzialności, podnosząc przeciwko poszkodowanemu zarzuty z umowy ubezpieczenia, których nie miałby prawa podnieść zgodnie z prawem właściwym dla tej umowy²⁵.

Artykuł 9 Konwencji haskiej jest przedmiotem rozbieżnych interpretacji. W doktrynie spotyka się zarówno pogląd, w myśl którego określa on prawo właściwe jedynie dla dopuszczalności roszczenia bezpośredniego, jak i zapatrywanie, zgodnie z którym prawu przezeń wskazanemu podlega *actio directa* w całości²⁶. Literalna wykładnia art. 9 Konwencji haskiej²⁷ zdaje się wskazywać na to, że przepis ten określa jedynie prawo właściwe dla oceny, czy *actio directa* poszkodowanemu przysługuje, a nie jakiemu prawu ono podlega. Przyjęcie takiej interpretacji sprawia, że problem właściwości prawa dla *actio directa* pozostaje kwestią otwartą. Konsekwencją takiej wykładni art. 9 Konwencji jest dopuszczenie do sytuacji, w której statut deliktowy

If the law of the State of registration is applicable under Articles 4 or 5 and that law provides no right of direct action, such a right shall nevertheless exist if it is provided by the internal law of the State where the accident occurred.

If neither of these laws provides any such right it shall exist if it is provided by the law governing the contract of insurance”.

²⁴ Zob. ibidem.

²⁵ U. Hübner: *Der Direktanspruch gegen den Kraftfahrzeughaftpflichtversicherer im Internationalen Privatrecht*. VersR 1977, H. 45, s. 1075.

²⁶ Zob. szczegółowo R. Siegörtner: *Internationales Strassenverkehrsunfallrecht*. Tübingen 2002, s. 109—110.

²⁷ „Persons who have suffered injury or damage **shall have** a right of direct action against the insurer of the person liable **if they have such a right**, under the law applicable according to Articles 3, 4 or 5.

If the law of the State of registration is applicable under Articles 4 or 5 and that law **provides** no right of direct action, such a right **shall nevertheless exist** if it **is provided** by the internal law of the State where the accident occurred.

If neither of these laws provides any such right it shall exist if it is provided by the law governing the contract of insurance”.

będzie właściwy do oceny roszczenia bezpośredniego nieznanego mu jako instytucja, a dopuszczalnego na podstawie art. 9 zd. 3 w myśl prawa właściwego dla umowy ubezpieczenia. Zaistnienie takiej sytuacji jest w praktyce mało prawdopodobne. Na pewno nie jest ona możliwa w państwach Unii Europejskiej, a to z uwagi na fakt, że *actio directa* przyznają poszkodowanemu w wypadku samochodowym wszystkie państwa członkowskie UE²⁸. Zakładając jednak racjonalność twórców Konwencji haskiej, należy przyjąć, że ich intencją było poddanie prawu wskazanemu w art. 9 Konwencji *actio directa* w całości, a nie tylko dopuszczalności tego roszczenia; taka interpretacja jest ponadto zgodna z ideą „funkcjonalnej jedności” *actio directa*. Jeśli statutem deliktowym na podstawie Konwencji haskiej będzie prawo któregośkolwiek z państw członkowskich UE, to — w związku z tym, że wszystkie te państwa znają instytucję *actio directa* — prawo to będzie jednocześnie właściwe dla oceny roszczenia bezpośredniego²⁹.

Zgodnie z art. 18 wspomnianego wcześniej rozporządzenia „Rzym II”, poszkodowany może wystąpić z roszczeniem bezpośrednim do ubezpieczyciela OC sprawcy szkody, jeżeli przewiduje to prawo właściwe dla danego zobowiązania pozaumownego lub też prawo, któremu podlega umowa ubezpieczenia³⁰. Brzmienie art. 18 rozporządzenia jest takie, jak art. 40 ust. 4 ustawy wprowadzającej niemiecki kodeks cywilny (EGBGB)³¹. W przeciwieństwie do art. 9 Konwencji haskiej, przepis ten posługuje się łącznikiem złożonym w postaci alternatywnej, a nie subsydiarnej, przy czym brak tu wskazania pierwszeństwa któregośkolwiek z członków alternatywy. Celem tego rodzaju konstrukcji jest z reguły faworyzowanie konkretnych skutków materialnoprawnych, takich jak wystąpienie określonego stosunku prawnego czy ugruntowanie roszczenia; mówi się tu w związku z tym o tzw. *favor* lub *Günstigkeitsprinzip*³². U podstaw unormowania zawartego w art. 18 rozporządzenia „Rzym II” leży — jak w przypadku art. 40 ust. 4 EGBGB — dą-

²⁸ Obowiązek przyznania przez państwa członkowskie *actio directa* poszkodowanemu w wypadkach samochodowych wynika z czwartej oraz piątej dyrektywy komunikacyjnej.

²⁹ Jeśli natomiast byłoby nim takie państwo spoza UE, które nie zna instytucji roszczenia bezpośredniego, to wówczas *actio directa* podlegałoby w pierwszej kolejności niebędącemu statutem deliktowym prawu miejsca wypadku (wówczas, gdy statutem deliktowym byłoby prawo państwa rejestracji), a w następnej — prawu właściwemu dla umowy ubezpieczenia (statutowi ubezpieczeniowemu).

³⁰ Article 18. Direct action against the insurer of the person liable:

„The person having suffered damage may bring his or her claim directly against the insurer of the person liable to provide compensation if the law applicable to the non-contractual obligation or the law applicable to the insurance contract so provides”.

³¹ *Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche*. BGBl. I, S. 2494, ber. BGBl. 1997 I, S. 1061.

³² J. Kropholler: *Internationales Privatrecht*. Hamburg 2004, s. 139. Na temat *Günstigkeitsprinzip* zob. też m.in. U. Hübner: *Der Direktanspruch...*, s. 1074.

zenie do optymalizacji ochrony osób poszkodowanych (*favor laesi*). Przepis ten należy zatem, jak się wydaje, rozumieć w ten sposób, że jeśli oba wchodzące w grę systemy prawne przyznają poszkodowanemu *actio directa*, ale w różnym zakresie, to sąd zastosuje ten z nich, który jest korzystniejszy dla poszkodowanego³³. Powstaje pytanie, czy posłużenie się łącznikiem alternatywnym to najlepsze możliwe rozwiązanie. Przecież prawo kolizyjne, w ramach pełnionej przez siebie funkcji porządkującej, ma gwarantować aprioryczną pewność co do prawa właściwego, a art. 18 rozporządzenia takiej pewności poszkodowanemu nie daje³⁴. Jeśli zarówno statut deliktowy, jak i statut ubezpieczeniowy znają instytucję *actio directa*, to o tym, jakie prawo znajdzie zastosowanie, zadecyduje sąd; sędzia będzie się zatem musiał wykazać dogłębną znajomością i umiejętnością porównania dwóch porządków prawnych z punktu widzenia sytuacji poszkodowanego, co może okazać się niełatwe. Ponadto nie jest jasne, dlaczego w obliczu powszechnie obecnie przyjętego poglądu o w przeważającej mierze deliktowej naturze *actio directa* ustawodawca europejski zdecydował się nie na łącznik o charakterze kaskadowym, ale na alternatywę stawiającą na równym poziomie statut deliktowy i statut ubezpieczeniowy.

4. Problem rozgraniczenia statutu deliktowego, statutu *actio directa* oraz prawa właściwego dla umowy ubezpieczenia (statutu ubezpieczeniowego)

Z chwilą wyrządzenia szkody wskutek wypadku samochodowego powstaje trójstronny stosunek prawny o złożonej, deliktowo-kontraktowej naturze. Składają się nań następujące powiązania: łączący poszkodowanego i sprawcę stosunek odszkodowawczy wynikający z czynu niedozwolonego, łączący ubezpieczonego sprawcę i ubezpieczyciela stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia oraz łączący ubezpieczyciela i poszkodowanego stosunek powstały wskutek przyznania temu ostatniemu *actio directa*. Każdy z wymienionych stosunków stanowi odrębną kwestię kolizyjnoprawną; powstaje zatem konieczność precyzyjnego rozgraniczenia zakresu zastosowania poszczególnych wchodzących w grę statutów.

³³ Na temat rozwiązania niemieckiego zob. m.in. R. Siegörtner: *Internationales...*, s. 108.

³⁴ Realizuje on ideę ochrony poszkodowanego, ale kosztem pewności prawa.

O wystąpieniu, treści i zakresie roszczenia poszkodowanego do sprawcy szkody decyduje statut deliktowy. Rozstrzyga on przede wszystkim o zasadzie i przesłankach odpowiedzialności cywilnej, a także o jej następstwach, tj. o zakresie i wysokości odszkodowania. Jest właściwy również w kwestii przedawnienia roszczenia deliktowego.

Ważność umowy ubezpieczenia oraz wynikające z niej prawa i obowiązki ubezpieczyciela oraz ubezpieczającego (ubezpieczonego) podlegają statutowi ubezpieczeniowemu. Statut ten decyduje także o podmiotowym, przedmiotowym i terytorialnym zakresie pokrycia ubezpieczeniowego. Rozstrzyga o tym, w jakim stopniu ograniczony (lub rozszerzony) jest akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela, jak również o tym, czy i w jakim zakresie ubezpieczycielowi przysługuje wobec sprawcy szkody roszczenie regresowe (tzw. regres nietypowy).

O możliwości wystąpienia przez poszkodowanego z roszczeniem bezpośrednim przeciwko ubezpieczycielowi OC sprawcy wypadku decyduje natomiast statut *actio directa*. Jedną z centralnych kwestii związanych z roszczeniem bezpośrednim jest problem skuteczności wobec poszkodowanego zarzutów wynikających z umowy ubezpieczenia. Sposób rozstrzygnięcia tej kwestii decyduje o rzeczywistym kształcie roszczenia bezpośredniego; jest on zatem elementem jego treści, a więc — w imię wspomnianej wcześniej idei „funkcjonalnej jedności” *actio directa* — powinien podlegać statutowi *actio directa*³⁵, a nie statutowi ubezpieczeniowemu (jeżeli oczywiście są to dwa różne systemy prawne). Dotyczy to skuteczności wobec poszkodowanego wszelkich zarzutów przysługujących ubezpieczycielowi ze stosunku ubezpieczenia, w tym także zarzutu nieistnienia umowy ubezpieczenia.

Statut *actio directa* powinien decydować o całości kwestii związanych z treścią i zakresem roszczenia bezpośredniego, w tym również o jego przedawnieniu. To on winien rozstrzygać o tym, czy *actio directa* „wykracza poza” obowiązek ubezpieczyciela wynikający z umowy ubezpieczenia, czy też „pozostaje w tyle” w stosunku do niego, gdy chodzi o „zawartość” pokrycia, jego wysokość oraz zasięg terytorialny³⁶. Sprawa zakresu pokrycia w ramach ochrony ubezpieczeniowej dla ubezpieczonego sprawcy oraz zapewnionego poszkodowanemu w ramach *actio directa* to zatem dwa odrębne zagadnienia kolizyjnoprawne. O pierwszym z nich rozstrzyga statut ubezpieczeniowy, a o drugim — prawo właściwe dla roszczenia bezpośred-

³⁵ Zob. M. Wandt: *Direktanspruch und Drittwirkung von Einwendungen nach dem Haager Strassenverkehrsübereinkommen und dem autonomen österreichischen IPR*. IPRax 1995, H. 1, s. 46; P. Gruber: *Der Direktanspruch gegen den Versicherer im neuen deutschen Kollisionsrecht*. VersR 2001, H. 1, s. 17.

³⁶ W doktrynie wskazuje się, że jeśli statut ten nie zawiera szczegółowych rozstrzygnięć dotyczących roszczenia bezpośredniego, to należy uznać, że o pokryciu decyduje statut ubezpieczeniowy; R. Siegörtner: *Internationales...*, s. 120.

niego. Problem wzajemnej relacji tych dwu kwestii dobrze ilustruje następująca sytuacja dotycząca terytorialnego zakresu pokrycia, która jednak — co należy podkreślić — nie może się wydarzyć w ramach Unii Europejskiej, gdyż umowy ubezpieczenia komunikacyjnego OC w państwach UE zapewniają w ramach jednej składki pokrycie ubezpieczeniowe rozciągające się na terytorium całej Unii³⁷: otóż umowa ubezpieczenia może nie zapewniać pokrycia ubezpieczeniowego rozciągającego się na terytorium państwa X, w którym wydarzył się wypadek i którego prawo przyznaje poszkodowanemu roszczenie bezpośrednie do ubezpieczyciela sprawcy szkody. Tego rodzaju sytuację należałoby — jak się wydaje — potraktować jako wyłączenie możliwości podniesienia przez ubezpieczyciela przeciwko poszkodowanemu wynikającego z umowy ubezpieczenia zarzutu braku pokrycia ubezpieczeniowego. Kwestia ta jest jednak bardziej skomplikowana niż mogłoby się wydawać; powstaje tu bowiem problem ewentualnego roszczenia regresowego ubezpieczyciela.

Można sobie również wyobrazić przypadek, w którym wysokość pokrycia w ramach roszczenia bezpośredniego będzie przez statut *actio directa* ograniczona do pewnej wielkości³⁸, a umowa ubezpieczenia gwarantować będzie pokrycie wyższe.

Na zakończenie tych rozważań należy zauważyć, że jeśli statut deliktowy jest jednocześnie statutem *actio directa*, to kwestia rozdzielenia zakresu zastosowania tych dwu porządków prawnych ze zrozumiałych względów traci znaczenie praktyczne. Podobnie bez znaczenia pozostanie zagadnienie rozgraniczenia statutu *actio directa* i statutu ubezpieczeniowego, jeżeli będzie to jeden i ten sam system prawny. Problem rozgraniczenia statutów sprowadza się zatem w gruncie rzeczy do wyznaczenia granic pomiędzy zakresem zastosowania statutu deliktowego a zakresem zastosowania statutu ubezpieczeniowego.

5. Pozostałe roszczenia

Jak już wcześniej wskazano, osobie, która uległa wypadkowi samochodowemu spowodowanemu przez pojazd „zagraniczny”, tj. zwykle stacjonujący w innym państwie niż to, w którym wydarzył się wypadek, przysługuje rosz-

³⁷ Zob. art. 2 trzeciej dyrektywy komunikacyjnej.

³⁸ Takie unormowanie obowiązywało przez pewien czas w Turcji.

czenie do Biura Narodowego Zielonej Karty. Podkreślenia wymaga fakt, że Biuro to nie pełni funkcji czysto „regulacyjnej”, ale jest bezpośrednim dłużnikiem poszkodowanego. Należy też zwrócić uwagę na to, że — jak wskazuje doktryna — roszczenie do niego przysługuje poszkodowanemu oprócz, a nie zamiast roszczeń do sprawcy i jego ubezpieczyciela OC; w przeciwnym razie ochrona ofiary wypadku przez System Zielonej Karty byłaby niepełna³⁹.

W myśl art. 3(4) Regulaminu wewnętrznego, który wszedł w życie w dniu 1 lipca 2003 r., a normuje stosunki między biurami Narodowymi państw Systemu Zielonej Karty, roszczenia opracowywane są przez Biuro kraju wypadku (Biuro Gestyjne) „zgodnie z przepisami prawnymi mającymi zastosowanie w kraju wypadku, odnoszącymi się do odpowiedzialności, odszkodowania dla stron poszkodowanych i obowiązkowego ubezpieczenia” („All claims shall be handled by the Bureau with complete autonomy in conformity with legal and regulatory provisions applicable in the country of accident relating to liability, compensation of injured parties and compulsory insurance [...]”). Przepisu tego nie należy oczywiście rozumieć jako zawierającego normę kolizyjnoprawną określającą prawo właściwe dla odpowiedzialności deliktowej; System Zielonej Karty jest przecież „wpasowany” w uzupełniające tę odpowiedzialność ubezpieczenie OC. Prawo właściwe dla odpowiedzialności cywilnej wskazują odpowiednie normy prawa prywatnego międzynarodowego, obowiązujące w kraju wypadku⁴⁰. Odpowiedzialność ta stanowi kwestię wstępną dla roszczenia poszkodowanego do Biura Zielonej Karty.

Jeśli chodzi o problem właściwości prawa dla relacji poszkodowany — fundusz gwarancyjny, to w literaturze podnosi się, że roszczenie poszkodowanego do funduszu każdorazowo „nosi w sobie” odpowiednią normę kolizyjnoprawną, wskazującą jako właściwe prawo państwa siedziby funduszu⁴¹. Pogląd ten uzasadnia się terytorialnym charakterem odpowiedzialności funduszu gwarancyjnego, który — z pewnymi pozbawionymi praktycznego

³⁹ Poszkodowany znajdowałby się w sytuacji niekorzystnej wówczas, gdyby odszkodowanie wypłacone zgodnie z przepisami kraju wypadku było z uwagi na obowiązujące tam limity niższe od poniesionej przez niego szkody, a ta z kolei mieściłaby się w ramach sumy ubezpieczenia OC sprawcy. R. Siegörtner: *Internationales...*, s. 99—101. Należy przypomnieć, że Regulamin Wewnętrzny umożliwia Biuru Gestyjnemu pokrycie roszczenia poszkodowanego w części przekraczającej warunki lub limity przewidziane przez prawo kraju wypadku (art. 3(5) oraz 4(4) Reg. Wewn.).

⁴⁰ Należy podkreślić, że w sytuacji, gdy poszkodowany zdecyduje się np. pozwać ubezpieczyciela sprawcy wypadku i uczyni to w państwie jego siedziby, prawo właściwe dla odpowiedzialności cywilnej wskażą przepisy prawa kolizyjnego obowiązujące w tym państwie, a nie w kraju wypadku; w sytuacji zaś, w której wytoczy on powództwo przeciwko sprawcy wypadku w państwie jego zamieszkania, zastosowanie znajdzie prawo kolizyjne tego państwa.

⁴¹ R. Siegörtner: *Internationales...*, s. 127; Ch. v. Bar: *Internationales Privatrecht*. Bd. 2. Besonderer Teil. München 1991, Nr. 721.

znaczenia wyjątkami⁴² — wypłaca odszkodowanie tylko za szkody powstałe na terenie kraju swej siedziby. Na omawiany problem można też spojrzeć inaczej: ponieważ obowiązujące w danym państwie przepisy prawne nakładające na fundusz obowiązek wypłaty odszkodowania ofierze wypadku są przepisami administracyjnymi, a zatem normami o charakterze publiczno-prawnym, problem właściwości prawa w ogóle nie powstaje. Oba wskazane sposoby myślenia prowadzą do tego samego rozwiązania: stosunek pomiędzy poszkodowanym a funduszem gwarancyjnym normuje prawo państwa, w którym znajduje się siedziba funduszu.

Określenie prawa właściwego dla stosunku pomiędzy poszkodowanym a reprezentantem do spraw roszczeń ubezpieczyciela OC sprawcy wypadku nie sprawia trudności; z uwagi bowiem na fakt, iż reprezentant jest przedstawicielem zakładu ubezpieczeń, stosunek ten podlega temu samemu prawu, co stosunek poszkodowany — ubezpieczyciel.

W związku z tym, że w prawie wspólnotowym brak jest norm wskazujących, jakiemu prawu podlega stosunek poszkodowany — organ odszkodowawczy, zastosowanie mają tu krajowe normy kolizyjne. Powstaje pytanie, które z tych norm określają prawo właściwe dla tego stosunku. Wydaje się, że na wyciągnięcie wniosków natury kolizyjnoprawnej pozwala analiza podstaw odpowiedzialności organu odszkodowawczego, unormowanych przez czwartą dyrektywę komunikacyjną. Z przepisów dyrektywy wynika, że organ ten podejmuje działanie w dwóch grupach sytuacji. Pierwszą z nich stanowią przypadki, w których ubezpieczyciel OC sprawcy szkody nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, to jest albo nie udzielił (on sam lub jego reprezentant do spraw roszczeń) uzasadnionej odpowiedzi na żądania zawarte w roszczeniu, albo nie wyznaczył reprezentanta do spraw roszczeń w państwie, w którym poszkodowany ma miejsce zamieszkania (art. 6 dyrektywy). Obrazowo można powiedzieć, że w sytuacjach tych organ odszkodowawczy, który wypłaca odszkodowanie należne od zakładu ubezpieczeń, „zastępuje” ten zakład w stosunkach z poszkodowanym⁴³. Jego rola jest zatem czysto formalna; w rzeczywistości chodzi tu o odpowiedzialność ubez-

⁴² Na ten temat zob. m.in. R. Siegörtlner: *Internationales...*, s. 127.

⁴³ Stwierdzenie to jest pewnym uproszczeniem. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, do wypłaty odszkodowania przez organ wystarcza już uprawdopodobnienie odpowiedzialności ubezpieczyciela w danej sytuacji; stanowisko to uzasadnia się po pierwsze tym, że organ odszkodowawczy nie jest sądem, a zatem nie do niego należy rozstrzyganie kwestii odpowiedzialności, a po drugie — spełnianiem przez organ funkcji represyjnej w stosunku do opieszałych zakładów ubezpieczeń: jeśli bowiem zakład nie podejmie odpowiednich działań wobec poszkodowanego we właściwym terminie, to ryzykuje tym, że organ odszkodowawczy wypłaci odszkodowanie także w sytuacjach, w których w rzeczywistości wcale by się ono nie należało; zob. J. Orlicka, M. Orlicki: *Europejski system dochodzenia roszczeń ubezpieczeniowych za wypadki komunikacyjne za granicą — komentarz*. Bydgoszcz—Poznań 2003, s. 93—94.

pieczyciela OC sprawcy szkody wobec poszkodowanego. Właściwe dla oceny stosunku poszkodowany — organ odszkodowawczy jest więc prawo, któremu podlega ta odpowiedzialność. Z kolei druga grupa obejmuje przypadki, w których — najogólniej rzecz ujmując — nie można ustalić zakładu ubezpieczeń odpowiedzialnego za szkodę (art. 7 dyrektywy). W sytuacjach tych organ odszkodowawczy wypłaca poszkodowanemu odszkodowanie należne od sprawcy niezidentyfikowanego lub takiego, którego ubezpieczyciela nie udało się ustalić (a zatem *de facto* nieubezpieczonego), a czyniąc to, wypełnia obowiązek nałożony nań przez jego własne prawo. Organ ten pełni więc taką funkcję, jak fundusz gwarancyjny⁴⁴, a zatem — podobnie jak fundusz — wypłaca odszkodowanie zgodnie z własnym prawem (prawem swej siedziby).

6. Podsumowanie

Poszkodowanemu w wypadku samochodowym o charakterze transgranicznym przysługuje wiele roszczeń, z których każde wymaga rozpatrzenia z punktu widzenia prawa właściwego dla jego oceny. Rozstrzygnięcia wymaga też kwestia precyzyjnego rozgraniczenia zakresu zastosowania wchodzących w grę statutów, tj. przede wszystkim statutu deliktowego i ubezpieczeniowego. Odpowiedzialność cywilna sprawcy wypadku samochodowego stanowi kwestię wstępną dla odpowiedzialności ubezpieczyciela w stosunku do poszkodowanego, przy czym pierwsza ze wskazanych kwestii podlega statutowi deliktowemu, a druga — statutowi *actio directa*, a zatem — w myśl obowiązującej w Polsce Konwencji haskiej o prawie właściwym dla wypadków drogowych — zasadniczo prawu właściwemu dla oceny odpowiedzialności deliktowej za wypadek, ale w pewnych sytuacjach *lex loci delicti* niebędącemu statutem deliktowym, a w ostateczności prawu właściwemu dla umowy ubezpieczenia. Zakres obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela w stosunku do poszkodowanego należy wyraźnie oddzielić od zakresu pokrycia w ramach ochrony ubezpieczeniowej zapewnionej ubezpieczonemu sprawcy; są to dwie odrębne kwestie kolizyjnoprawne, z których pierwsza podlega statutowi *actio directa*, a druga — statutowi ubezpieczeniowemu. Złożoność przedstawionej problematyki sprawia, że w praktyce może być ona źródłem poważnych problemów.

⁴⁴ Funkcję realizowaną przez organ odszkodowawczy we wskazanych przypadkach można też przyrównać do tej spełnianej przez instytucję ubezpieczenia społecznego.